Nr. 118 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 24 Maja 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

N[…]WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
…sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Optymistyczna mowa Mussoliniego

Pakt gwarancyjny w trójkę, pakt w piątkę, a Polska i Czechy?

Kraków, 22 maja.

Mussolini należy do tych premjerów, którzy najmniej trzymają się zasady, jakoby mowa była dana człowiekowi w tym celu, ażeby jak najlepiej mógł ukryć swoje myśli. Nie znaczy to oczywiście, ażeby Mussolini sprawy państwowe odsłaniał nieopatrznie, ale nie lubuje się on wcale w owych niedopowiedzeniach, które są podobne do wyroków pytyjskich i które można dowolnie tłómaczyć. Mussolini czuje się dostatecznie na siłach wobec kraju, ażeby sobie pozwolić na luksus otwartości, a równocześnie sądzi, że Włochy są dosyć silne, ażeby tak samo postępować wobec zagranicy.

Takie wrażenie czyni mowa, którą Mussolini wygłosił przedwczoraj w Senacie podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Charakteryzując obecne położenie polityczne w Europie, podniósł Mussolini, że z chwilą »pogrzebania« protokółu genewskiego wszystkie kwestje, które się z nim łączyły, **znalazły się nagle w zawieszeniu**, do czego przyczyniło się także przesilenie we Francji, w Belgji i w Niemczech, gdzie zakończyło się ono wyborem Hindenburga. Jeżeli Mussolini przy tej sposobności podnosi, że wybór Hindenburga jest wynikiem »polityki sojuszników, uprawianej przez nich już od samego podpisania traktatu wersalskiego, polityki pełnej wątpliwości i sprzeczności« — to ma zupełną słuszność, szkoda tylko, że nie wymienił sprawcy czy sprawców owej polityki.

Wyborem Hindenburga wcale zresztą nie jest Mussolini zaniepokojony. Przeciwnie powiada otwarcie, że »rządy silne i stanowcze mogą stworzyć atmosferę pojednania«. Oby ten pogląd premjera włoskiego sprawdził się. Ze sprawą tą łączy się ściśle sprawa **paktu gwarancyjnego**. Premjer włoski w tej najważniejszej kwestji oświadczył co następuje:

»Rząd włoski odnosi się życzliwie do projektowanego wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, oraz do tego, aby Niemcom przysługiwało stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów. Nie może być mowy o pakcie gwarancyjnym »w trójkę«, trzeba myśleć o pakcie gwarancyjnym przynajmniej »w piątkę«, a przytem potrzeba, mojem zdaniem, aby taki pakt gwarancyjny pięciu, oraz ewentualnie inne pakty gwarancyjne, zostały poddane w odpowiedniej chwili pod opiekę Ligi Narodów, której członkiem byłyby również Niemcy. Zagwarantować należy nie tylko granice Renu, ale także granice Brenneru«.

O paktach gwarancyjnych, którymi obejmował **także Polskę i Czechy**, premjer włoski nie mówił, wspomniawszy tylko mimochodem o »**ewentualnych innych paktach gwarancyjnych**«.

Natomiast energicznie zastrzegł się, że **granica Brennera jest nienaruszalna**, a zastrzeżenie to, uczynione najpierw pod adresem Berlina, powtórzył przy sposobności omawiania sprawy austrjackiej, co do której oświadczył:

»Co się tyczy propagandy uprawianej w Niemczech i Austrji na rzecz **przyłączenia tych krajów**, muszę oświadczyć, że propaganda ta jest niedopuszczalna. Włochy nigdy nie mogą się zgodzić na tolerowanie takiego pogwałcenia postanowień traktatowych, jakiem byłoby przyłączenie Austrji do Niemiec. Rząd Austrji jest najzupełniej poprawny w swych stosunkach do rządu włoskiego i uprawia politykę nawskroś przyjazną. Niemniej przeto przykrem jest dla Włoch być świadkiem **zjadliwej kampanji**, uprawianej wśród prasy i wśród opinji publicznej **austrjackiej i niemieckiej**, a roszczącej pretensje do tego, co nazywamy obszarami górnej Adygi, a co **musi pozostać w naszych rękach**, albowiem za nienaruszalne uważamy granicę Broneru, której rząd włoski będzie bronił za wszelką cenę«.

W wywodach Mussoliniego uderza ton łagodny, a nawet pochwalny w odniesieniu do sowietów.

»Teraz już wszyscy — mówił Mussolini — a nawet sami przywódcy bolszewizmu przyznać muszą, że **eksperyment komunistyczny doznał całkowitego fiaska**. Nie uważam za możliwe, aby Rosja mogła powrócić do militarnego i wojującego komunizmu z roku 1921, raczej mniemam, że powinniśmy się oswoić z myślą o przyszłej Rosji, która będzie wielkim krajem drobnych posiadaczy, kierowanych przez stronnictwo, uświadamiające sobie konieczność rozwoju, liczącego się z nowemi warunkami i nowemi koniecznościami. Nie ulega wątpliwości, że trzecia międzynarodówka będzie w dalszym ciągu pracowała nad stworzeniem coraz lepszej organizacji propagandy. Nie mniej przeto nie widzę powodu, **aby się tem poważnie niepokoić**, przynajmniej o ile idzie o Włochy. Znane są nam dobrze siły **komunistów włoskich**. **Wiemy, że są one bardzo niewielkie**, albowiem nie ma komunizm wielu zwolenników wśród włoskiej klasy robotniczej. **Muszę oświadczyć z całą lojalnością, że o ile chodzi o przedstawicieli sowieckich** przy rządzie włoskim, rząd włoski musi przyznać, że ich zachowanie się było przynajmniej dotychczas, najzupełniej poprawne«.

Uderza niemniej ciepły ton, z jakim Mussolini mówił o »bardzo serdecznych« stosunkach do Jugosławji. Jest to znamienny zwrot wobec faktu, że Włochy i Jugosławja rywalizują na Bałkanie i na Adrjatyku.

Pierwszy atak Hindenburga na ustrój republikański Rzeszy

Wniosek o przywrócenie barw cesarskich i zmianie ustawy o ochronie republiki

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 22 maja. Min spraw wewnętrznych Schiele na życzenie Hindenburga **przygotował trzy wnioski, mające charakter antirepublikański**. Pierwszy dąży do zmiany barw republikańskich czarno-czerwono-złotych **na barwy Hohenzollernów czarno-biało-czerwone**. Drugi dąży do zniesienia **ustawy o ochronie republiki**, a trzeci domaga się przeprowadzenia konstytucyjnej zmiany granicy wieku, uprawniającej do czynnego prawa wyborczego. Oczywiście te wnioski stanowią wstęp do zasadniczej zmiany konstytucji republikańskiej.

Przedstawiciel przemysłu angielskiego o gospodarczej walce Niemiec z Polską

Londyn, 22 maja (PAT). Prezes związków przemysłu angielskiego pułkownik Whitley wygłosił w Liverpoolu obszerne przemówienie, w którem między innemi poruszył kwestję wielkich możliwości, opierających się na polu stosunków **gospodarczych polsko-angielskich**. — **Mowca podkreślił naturalną niechęć Polaków do Niemiec** i dające się obok tego odczuwać dążenia Polski do nawiązania ściślejszych stosunków z Wielką Brytanją. Whitley wskazuje następnie na gorączkowe wysiłki Niemiec **w kierunku zdyskredytowania stanu gospodarczego Polski. Mowca nazywa wysiłki te bardzo przejrzystymi.** Zdaniem jego, zmierzają one do **zniechęcania zagranicy do większego zainteresowania się Polską,** lub udzielenia jej pomocy w zakresie rozwoju gospodarczego, aby tym sposobem Niemcy mogły zapewnić sobie całkowicie nietylko **zbyt dla swojej produkcji na rynkach polskich,** lecz również aby mogły one, zdobywszy rynek polski, stworzyć tam podstawy do przeniknięcia do Rosji.

Zdobycie bieguna północnego

Berlin, 22 maja (AW). Amundsen, który przygotowywał swój wyjazd samolotem do bieguna północnego, **wyruszył niespodziewanie w środę w dwa samoloty, na których znajdowało się 5 osób.** Aeroplany są zaopatrzone w 4 tys. klg. benzyny, w wielką ilość prowiantów i materjał potrzebny dla przeprowadzenia nowych pomiarów. Według dotychczasowych wiadomości, **z środy na czwartek Amundsen wylądował na biegunie północnym.**

Próbne loty Amundsena

Wiedeń, 22 maja (PAT). »N. Fr. Presse« podaje: Roald Amundsen wysłał dnia 21 maja o godz. 1 popołudniu depeszę z pokładu okrętu »Fram«, stojącego w Spitzbergu. Depesza ta opiewa: Wobec pomyślych warunków atmosferycznych zdecydowaliśmy się dziś o godz. 3 popołudniu **dokonać próby startu z Kingsbay.** Nasz okręt Hobby wyjeżdża na otwarte morze poza granice lodu, aby mógł pośpieszyć z pomocą na wypadek, gdybyśmy się musieli opuścić na morze. Będziemy lecieli w północnym kierunku wzdłuż wybrzeża ku wyspom Duńskiej i Amsterdamskiej. Jeżeli w czasie tego jednogodzinnego lotu wszystko pójdzie pomyślnie, **będziemy kontynuowali podróż do bieguna.** Uważamy lot wzdłuż wybrzeża w kierunku północnym za próbę. Jeżeli nie pójdzie wszystko dobrze, powrócimy do Kingbay albo wylądujemy na wyspie Duńskiej, gdzie będziemy oczekiwali przybycia naszych okrętów.

Amundsen może już wraca z bieguna

Wiedeń, 22 maja (PAT). »N. Fr. Presse« donosi: Decyzja Amundsena co do rozpoczęcia lotu **była niespodzianką,** albowiem nikt nie oczekiwał startu przed końcem bieżącego miesiąca. W poniedziałek oświadczyli meteorologowie, że stosunki atmosferyczne się poprawiły, a na radzie Amundsena z Ellsworthem i lotnikami **postanowiono rozpocząć lot.** Wiadomość o locie miano ogłosić dopiero po jego rozpoczęciu. Przyjmując, że lot się udał, to w chwili obecnej Amundsen i jego pięciu towarzyszy **wylądowali już na biegunie północnym i zajęci są obserwacjami. Być może, że znajdują się oni już w drodze powrotnej.**

Z podróży Prezydenta Rzeczyposp. po Wielkopolsce

Laski (Województwo poznańskie), 22 maja (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przybył we czwartek dnia 21 bm. do **Kempna, rozpoczynając stamtąd przegląd południowych powiatów Wielkopolski.** P. Prezydentowi towarzyszyli dyrektor kancelarji Lenc i generalny adjutant p. Prezydenta gen. Zaruski. Przybył również minister Ratajski. W Kaliszu przedstawił się p. Prezydentowi gen. Hausner, zastępca dowócy okręgu korpusu. W Ostrowie powitali p. Prezydenta wojewoda poznański Bniński, kurator okręgu szkolnego poznańskiego Chrzanowski i dyrektor dyrekcji kolejowej poznańskiej Dobrzycki, którzy towarzyszyli p. Prezydentowi w dalszej podróży.

Na dworcu w Kempnie oczekiwali p. Prezydenta przedstawiciele miejscowych władz. — Przy wejściu na dworzec powitały p. Prezydenta dzieci szkolne. Wśród szpaleru młodzieży organizacyj społecznych i towarzystw wojskowo-wychowawczych pojechał p. Prezydent do kościoła w towarzystwie wojewody i ministra spraw wewnętrznych, poczem udał się p. Prezydent do pobliskiego zboru ewangelickiego. Miasto przybrało odświętny wygląd, wszystkie domy i ulice były umajone zielenią i przybrane chorągwiami o barwach narodowych.

Po śniadaniu, wydanem na cześć p. Prezydenta przez statrostę Kempińskiego, p. Prezydent odjechał do **Pralina,** gdzie przed kościołem oczekiwali go przedstawiciele duchowieństwa, władz miejscowych, obywatelstwa, jako też dzieci szkolne. W drodze do Droszek witany był p. Prezydent **w Mniobowie i w Nowej Książęcej przez licznie zgormadzoną ludność.** P. Prezydent udał się do majątku fundacyjnego **Laski,** które, jako podlegające likwidacji, zakupione zostały przez ś. p. Heljodora Święcickiego, rektora uniwersytetu poznańskiego i ofiarowane jako fundacja pod nazwą »Nauki i Pracy« na wieczysty użytek ciału profesorskiemu uniwersytetu poznańskiego. U wejścia do pałacu powitali p. Prezydenta rektor uniwersytetu poznańskiego Dobrzycki i profesor Uniwersytetu poznańskiego Wrzosek. Po spożyciu wieczerzy w Laskach, p. Prezydent Rzeczypospolitej, pożegnany na dworcu w Laskach przez przedstatwicieli władz, odjechał do Ostrzeszowa.

Rada Obrony Państwa

W toku dyskusji nad ustawą o organizacji naczelnych władz obrony państwa, uchwaliła sejmowa komisja wojskowa artykuł 12 o Radzie Obrony Państwa w następującem brzmieniu:

»Organem rządu dla rozpatrywania podstawowych zagadnień obrony państwa i przygotowania sposobu i ich załatwienia jest Rada Obrony Państwa«.

Nad artykułem 33, dotyczącym składu ROP. rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji. Artykuł ten przyjęto w brzmieniu proponowanem przez referenta z poprawką posła Załuski, w myśl której w skład ROP. wchodzi jeszcze minister rolnictwa. Ostatecznie artykuł ten brzmi jak następuje:

»W skład ROP. wchodzi prezes Rady ministrów, przewodniczący, minister spraw wojskowych stały zastępca przewodniczącego, jako członkowie minister spraw zagranicznych, minister spraw wewnętrznych, minister skarbu, minister przemysłu i handlu, minister rolnictwa i minister kolei, jako członkowie z głosem doradczym: generalny inspektor i szef sztabu generalnego. Jeżeli przedmiot ROP. dotyczy się zakresu działania innych ministrtów, biorą oni także udział w posiedzeniach ROP. na wezwanie jej przewodniczącego w charakterze jej członków. Na posiedzenia ROP. mogą być powoływani rzeczoznawcy wojskowi i cywilni«.

Reorganizacja marynarki wojennej

Warszawa, 22 maja (PAT). Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje:

Zarządzeniem z dnia 19 bm. p. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił ze stanowiska **dotychczasowego kierownika marynarki wojennej** i zamianował szefem kierownictwa marynarki wojennej komandora **Jerzego Świrskiego.** Dotychczasowy zastępca kierownika marynarki wojennej kontradmirał Wacław **Kłeczkowski** pozostaje w dyspozycji ministra spraw wojskowych, zaś kontradmirał **Zwierkowski,** podporządkowany szefowi administracji armji. Dowódcą na floty na miejsce komandora Świrskiego został mianowany komandor porucznik Józef **Unrug,** powołany rozkazem ministra spraw wojskowych z dnia 18 maja 1925 r. ze stanu nieczynnnego do czynnej służby.

Jednocześnie pan minister spraw wojskowych **zwolnił ze stanowiska szefa kierownictwa marynarki komandora Petelenza** i zamianował szefem sztabu komandora podporucznika **Solskiego Eugenjusza.**

W związku z powyższą obsadą zatwierdził minister spraw wojskowych główne wytyczne, dotyczące reorganizacji marynarki wojennej, a polegające na **zorganizowaniu ściślejszej współpracy szefa kierownictwa marynarki z szefem sztabu generalnego** i szefem administracji armji, na decentralizacji dowództwa floty i zlikwidowaniu niektórych zakładów i oddziałów marynarki, na podniesieniu poziomu wyszkolenia marynarki. weryfikacji składu osobowego korpusu oficerów marynarkii na ściślejszem określeniu odpowiedzialności na stanowiskach kierowników w marynarce.

Zostały również zatwierdzone wytyczne **dalszej rozbudowy marynarki** wojennej oraz zasady główne współpracy morskiej misji francuskiej z ministerjum spraw wojskowych, przyczem misja składać się będzie z 6 fachowych oficerów francuskich, którzy zostaną powołani w miejsce odchodzących do Francji niektórych oficerów misji wojskowej francuskiej w Warszawie.

Pasicz umierający

Belgrad, 22 maja. Stan zdrowia **Pasicza znacznie się pogorszył. Lekarze oczekują lada godzinę katastrofy.**

TRAGEDJA IRLANDKI

(Przekład z angielskiego przez M. M.)

(Dokończenie).

W tej głębokiej ciszy, zlekka od siebie odsunięci, Art i Mary spojrzeli sobie w oczy.. .

— Czy pamiętasz? — szepnął wreszcie — pamiętasz?

Skinęła głową. Silne wzruszenie tego wieczoru przerwały tę tamę, którą zbudowała w głębi swojej duszy, by ją chroniła od niewczesnych uczuć, a teraz tysiączne wspomnienia poczęły zalewać tę jej duszę rozbrojoną... A tyle, tyle ich ten park zawierał! — Tutaj co wieczór przychodziła do niego, gdy byli narzeczonymi. Wiedziała, że inne dziewczęta śmieją się z tego chłopca — niezgrabnego, brzydkiego, o rudawych włosach i znaczonej ospą twarzy! Ale i ona piękną nie była, a on otaczał ją tak serdeczną dobrocią! Jak radośnie wymykał się ze swego biura, byle tylko prędzej ją spotkać! Nieraz późno w noc przedłużali swoje spacery... Mówili oboje niewiele — ale wzajemnie rozumieli się dobrze, we wszystkiem się zgadzając... Wówczas już czuła wpływ swój na niego, ale on był tak dobry, że patrzył tylko, by spełnić każde jej pragnienie.

Ach! jakże życie wówczas wydawało się łatwem! Jakże Art był zawsze dobrym, wiernym, a dla niej cierpliwym. Jak dumnym był z jej urody, z jej jasnych włosów... i jak bardzo kochał ich syna!

— Gerald! —

Wydało jej się, że głośno zawołała jego imię, lecz usta jej poruszyły się ledwo. I nagle oczyma duszy ujrzała postać swego dziecka, biegnącą szybko wzdłuż ciemnych ulic, trzymającą w ręku kartkę zapisaną jej pismem... kartkę, zawierającą wyrok potępienia...

I w dziwny sposób wizja ta zlała się z tą pierwszą, poprzednio nie skończoną i ją dopełniła: I znów ujrzała w brzasku wschodzącego dnia automobil, drogę i — śmierć Becketta. Bo wiedziała, że żywym się nie podda.

Spojrzała wokoło siebie obłąkanym wzrokiem, jakby o pomoc błagając... Ale odpowiedział jej tylko szmer wiatru wśród drzew i łagodny szelest łabędzich skrzydeł, sunących po wodzie rzeki... Cała jej przeszłość wstawała teraz ku niej z tych łąk opustoszałych...

— Chodźmy stąd Art — szepnęła drżąc cała — boję się.

Zaśmiał się niedowierzająco.

— Boisz się, ty Mary? — Chyba — dodał — wiele bardzo musiałaś dziś wycierpieć.

I łagodnym ruchem przesunął ręką po jej rozpalonem czole. Pod wpływem tej nagłej pieszczoty, Mary drgnęła cała ,jakby najgłębsze tajniki jej zmysłowej istoty zbudziły się w niej nagle do życia. Mało wymagająca w tym kierunku, nigdy dotąd, ani jako narzeczona, ani jako jego żona — nie odczuła tej gorączki zmysłów, która w tej chwili ogarnęła całe jej jestestwo, dając jej po raz pierwszy odczuć z tak potężną siłą, jak bardzo Art był jej drogim. Uległa i złamana nie śmiała podnieść oczu ku niemu, — wsłuchując się w ten głos wewnętrzny, gorący, a słodki — który w niej śpiewał... A jednak ten człowiek obok niej stojący miał paść nazajutrz rano, — zabity jej ręką...

— Chodźmy Art — szepnęła — na litość Boga chodźmy.

Chciał ją ująć pod rękę. Jakby odrzucona panicznym lękiem uciekała niemal od niego.

Szli teraz obok siebie bardzo szybko, milcząc oboje. Mary zdała się uciekać przed tym straszliwym wyrzutem sumienia, który ją gonił — który czuła, że wkońcu ją zwalczy.

Nagle stanęła. Wyszli byli z parku na otaczające łąki, gdzie tuż przed nimi wznosił się ciężki, masywny budynek więzienny. Widziała go tysiąc razy przedtem, lecz dzisiejszego wieczoru wydało jej się, jakoby gmach ten, ciemny, ponury, poruszył się dziwnie z miejsca, jakby i on za nią gonił...

Art stał koło niej ze spuszczoną głową — w milczeniu — lecz ten sam obraz przesuwał się teraz przed oczyma ich wyobraźni.

Noc jesienna, do tej nocy podobna... W Londynie dogorywał wówczas Terence Mac Swiney, lord major miasta Corku, a tutaj, w mieście, jedenastu młodych ludzi dobrowolnie skazało się na śmierć... Z całego miasta i z przedmieść i z pośród wzgórz okolicznych, tłumy ludu tutaj się zbierały, by modlić się za nich, na wąskim moście rzeki, wciśnięci między stare, omszałe rampy, i bliżej więzienia na małem wzniesieniu stali z odkrytemi głowami, z wzrokiem wlepionym w ciężkie drzwi żelazne i zakratowane okna. I wielka bezbrzeżna cisza górowała nad tym tłumem... Wśród niej nagle głos się wznosił — głos uderzający w niebo modlitwą za umierających... To mnich Franciszkanin ukazywał się wśród zebranych, w swym brązowym habicie, z pochodnią gorejącą w dłoni, od której blasku zakonna suknia zdała się na nim gorzeć, i modlił się za tych, co tam umierali, a tłum cały padając na kolana w błoto, głośno mu wtórował, zamieniając modlitwę tę, jakby w śpiewny, olbrzymi chór... Na progu więzienia stojąca garstka żołnierzy angielskich, spoglądała ponuro na ten tłum rozmodlony.

Ileż razy dawniej, gdy Art był w szeregach walczących i Mary tu przychodziła się modlić... ileż razy powstawała z kolan, czując się i lepszą i spokojniejszą zarazem. Jakaś dziwna siła, jakaś wiara niezachwiana wstępowała w nią zawsze wtedy, ilekroć zmieszana z tym oto tłumem ludzi, w milczeniu wracała nazad do miasta!

I dziś ta sama siła zdawała się spływać na nią z tych ponurych murów, otoczonych staremi drzewami, wśród którychł gałęzi przebijały srebrne promienie księżyca.

Ta sama siła, ta sama moc, surowa, nieubłagana, przemawiała do niej teraz, jak niegdyś...

Było rzeczą świętą, sprawiedliwą, by i Beckett umierał. — Dusze pomordowanych męczenników Irlandji wołały głośno przeciwko niemu...

Mary uklękła.

Art nie przeszkadzał jej skupieniu.

Czy zgadywał może, że sercem poddanem i już teraz spokojnem, modliła się za niego? Za niego, który niebawem miał zejść z tego świata bez spowiedzi i komunji? Sam nie potrafiłby określić swych uczuć; ogarnęło go tylko bezmierne znużenie, tak bezmierne, jak te przestworza niebios, sklepione nad jego głową...

Tymczasem Mary powstała zwolna — przejmująca czułość miłości rzuciła ją niemal w objęcia Arta, a zarazem i nadludzkie współczucie, takie, jakiem pragniemy ukołysać agonję konających.

I łagodnie ujęła w obie swoje dłonie tę twarz szorstką, a tak bardzo dobrą, i długo, długo w nią się wpatrywała. Potem rzekła głosem dziwnym, którego dźwięku Beckett nigdy dawniej u niej nie słyszał — głosem pełnym miękkiej kobiecości — nabrzmiałym jakby tęskną, a żałosną skargą:

— Art, dziś wieczór kocham cię — kocham cię po raz pierwszy.

Ale nawet ten głos jej, i słowa przyjął obojętnie — jakby już nic w tem życiu nie zdołało go poruszyć.

Sprawa ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej przez Niemcy

Genewa, 22 maja (PAT). W kołach zbliżonych do międzynarodowej konferencji pracy mówią o mającem **nastąpić spotkaniu ministrów pracy Francji, Anglji, Belgji i Niemiec.** Spotkanie to prawdopodobnie odbędzie się w Genewie. Przedmiotem obrad przy tem spotkaniu **ma być sprawa ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8 godzinnym dniu pracy.** Francuski minister pracy Durafour przybywa w tych dniach do Genewy. Spodziewany jest również przyjazd belgijskiego ministra pracy. Angielski minister pracy Steel Maitland wyjeżdża do Niemiec celem spotkania się z niemieckim ministrem pracy Braunem. Przy tej sposobności poruszona będzie sprawa projektowanego zjazdu ministrów pracy.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Tarnów, 20 maja.

(Z Rady szkolnej miejscowej. — Posiedzenie tarnow. Koła T. N. S. W. — Uczczenie rocznicy Trzeciego Maja. — Przelot szarańczy. — Szczególna zbiórka).

Pod przewodnictwem ks. prałata Mazura odbyło się posiedzenie Rady szkolnej miejscowej, na którem, po dokonaniu wyboru prezesa w osobie ks. Mazura i wiceprezesa w osobie prof. Wojciechowskiego, zajmowano się rejonami szkolnemi i metryką szkolną, a nadto zwrócono się z apelem do Rady szkolnej powiatowej, aby wpłynęła na kuratorjum co do uzyskania pozwolenia pobierania przez gminę taks od uczniów zamiejscowych.

Pod przewodnictwem prof. Pillera odbyło się posiedzenie tarnow. Koła T. N. S. W., na którem przewodniczący i prof. Arvay zdawali sprawę ze zjazdu, odbytego w Nowym Sączu. Sprawozdanie delegatów przyjęto do wiadomości, a prof. Arvayowi za wygłoszenie odczytu na zjeździe serdeczne podziękowanie.

Staraniem uczniów II gimnazjum odbył się w sali Sokoła ku uczczeniu rocznicy 3 Majowej uroczysty wieczorek, w program którego weszły: produkcje chóralne i muzyczne, słowo wstępne ucznia Milkowskiego, doskonała deklamacja Kukowskiego i Borowickiego („Toast" Brauna i wyjątek z II rapsodu „Króla Ducha"), deklamacja zbiorowa „Malin" Chodźki, układu prof. Piękosia, wreszcie odegranie ze zrozumieniem utworu Wyspiańskiego pt. „Batory pod Pskowem", zakończone żywym obrazem podług Matejki. Całość wypadła bardzo sympatycznie.

W tych dniach ukazała się nad naszem miastem olbrzymia chmura szarańczy, która leciała od zachodu. Ponieważ nie było większego zniszczenia, przeto należy przypuszczać, że była to szarańcza, należąca do rodzaju nieszkodliwych.

Onegdaj na ulicach naszego miasta odbywała się zbiórka... na podupadłych handlarzy. Że też to starostwo na wszystko pozwala!

Dr Zimmermann w Krakowie

Wczoraj rano przybył wysoki komisarz Rady Ligi Narodów, dr Zimmermann z Warszawy do Krakowa w towarzystwie swojego sekretarza dra Bordesa i p. Angermanna, sekretarza premjera Grabskiego. Powitany na dworcu przez przedstawicieli władz udał się dr Zimmermann do województwa, poczem w towarzystwie p. Pusłowskiego zwiedzał zabytki Krakowa, objawiając wielkie zajęcie dla pomników na Wawelu i dla kościoła Marjackiego. Po śniadaniu danem dla dostojnego gościa przez konsula austrjackiego Lewalskiego wyjechał dr Zimmermann do Grodkowic, gdzie podejmowany gościnnie przez pp. Żeleńskich, zwiedził ten wzorowo urządzony majątek.

Wieczór odbył się w salach Starego Teatru bankiet, na cześć dra Zimmermanna, urządzony przez Izbę handlowo-przemysłową. W przyjęciu wzięły udział wybitne osobistości naszego miasta, wśród których zauważyliśmy ks. biskupa Sapiehę, ks. prałata dra Kulmowskiego, b. premjera Nowaka, rektora dra Rostworowskiego, gen. Dziewanowskiego, pułk. Augustyna, b. wiceministra Dudeka, prezesa sądu apelacyjnego Woltera, prez. Panka, prez. Pelca, prez. Izby skarbowej Gregera, pos. M. Dąbrowskiego, prof. Benisa, kom. rządu Wawrzecha, wicepr. Serego i Wielgusa, starostę Bała, kuratora Owińskiego, dyr. Banku Polskiego Makowskiego, prez. dyrekcji kolej. Prachtla i Zborowskiego, dyr. Lewalskiego, prok. Brassona, dyr. Bigo, dyr. Ungara, dyr. Konderskiego, dyr. Konopkę oraz wielu innych.

Toast na cześć dostojnego gościa wzniósł prezydent Izby handlowej dr Epstein, dr Zimmermann w odpowiedzi wyraził żal, że zbyt krótko zabawi w naszem mieście. Kraków, to miasto powstania Polski, jako potęgi mocarstwowej, kolebka najświetniejszej przeszłości dawnej Rzeczypospolitej — Warszawa jest stolicą państwa o wielkiej przyszłości, godnej jego przeszłości. Jestem — mówił dalej dr Zimmermann — z największym podziwem i szacunkiem dla narodu, który po 150 latach najstraszniejszej niewoli, podzielony na trzy części zmartwychwstał, dzięki miłości ojczyzny wszystkich rozdzielonych braci, wspólnego języka i literatury. Ja, tem większą muszę mieć sympatję, że jako Holendrzyk, wiem co to znaczy niewola i walka o niepodległość. Z podniosłemi wrażeniami opuszczam Polskę, z podziwem dla tego wszystkiego, co w Polsce w ciągu krótkiego czasu dokonano. Mam nadzieję, że odwiedziny moje w Polsce nie są ostatniemi i dlatego nie wznoszę toastu „bądźcie zdrowi" — lecz „do widzenia".

Huczne brawa, oklaski i okrzyki „niech żyje", nagrodziły serdeczne i pełne sympatji dla Polski przemówienie dra Zimmermanna.

W rozmowie z uczestnikami zebrania wyraził dr Zimmermann przekonanie, że Polska znajduje się na najlepszej drodze rozwoju ekonomicznego. Główny nacisk dr Zimmermann położył na doskonały i zdaniem jego, trwałą podstawę złotego polskiego. Ujemną jednakże stroną jest bierny bilans handlowy, ale i to — ma nadzieję — ulegnie poprawie. Polska bowiem posiada dość wielkie bogactwa naturalne, aby przy ich umiejętnej eksploatacji stanąć w rzędzie pierwszych państw eksportowych **Ciasnota gotówkowa w Polsce** jest za wielka i państwu naszemu potrzeba **pieniądza zagranicznego,** lecz to zależnem jest, względnie możliwem byłoby **po zawarciu paktu gwarancyjnego z Niemcami.**

Dzisiaj zwiedził dr Zimmermann saliny wielickie, po południu zaś odleciał samolotem do Wiednia.

KRONIKA

Kraków, 22 maja.

Ku czci prof. Chrzanowskiego

(d) We środę, 20 bm. wykład prof. Ignacego Chrzanowskiego o Słowackim zgromadził tłumy młodzieży akademickiej i gości. Z okazji zbliżającej się za dni parę piętnastej rocznicy pracy znakomitego uczonego na katedrze uniwersyteckiej, wykład przemienił się w niezwykle gorącą i serdeczną owację dla powszechnie kochanego profesora. Wstępującego na katedrę prof. Chrzanowskiego powitano gorącemi oklaskami, poczem z uczuciem przemówiła do niego w imieniu Koła Polonistów p. Janina Nowińska, w te, mniej więcej, słowa:

Szczerą radością napawa nas każda sposobność wyrażenia Ci, Drogi Profesorze, w jakikolwiek choćby najskromniejszy sposób naszego najwyższego uznania; nietylko bowiem wysoce poważamy i podziwiamy Cię, Panie, w dziedzinach pracy naukowej i pedagogicznej i naśladować pragniemy — ale Cię kochamy. Przez tych lat 15 byłeś zawsze prawdziwym przyjacielem młodzieży, która z ufnością mogła się zwrócić do Ciebie w każdej sprawie. Potrafiłeś zjednać sobie miłość swoich słuchaczy Panie Profesorze!

Życzeniami, by kochany profesor doczekał się pomyślnie drugiego i trzeciego 15-lecia — zakończyła p. Nowińska swe szczere, gorącem uczuciem podyktowane, serdeczne przemówienie.

Prof. Chrzanowskiego obsypano kwiatami, chór akademicki zaś odśpiewał okolicznościową kantatę. Zaskoczony owacją i jej rozmiarami prof. Chrzanowski podziękował serdecznie i z humorem.

Wśród licznie zgromadzonych gości zauważono: prof. Folkierskiego, prof. Pigonia, ks. dr Sapińskiego, dra Estreichera, dra Taszyckiego, dra Brahmera, dra Zdziechowską, J. A. Gałuszkę i wielu innych.

W sprawie urządzania i zakładania anten dla radiostacji w Krakowie

Jak się dowiadujemy, magistrat wyda w najbliższych dniach szereg przepisów, dotyczących urządzania i zakładania anten dla radjóstacyj w Krakowie.

Według tych przepisów, urządzanie anten przeprowadzać będzie wolno jedynie za uprzedniem zezwoleniem magistratu. Magistrat przed udzieleniem zezwolenia może zarządzić komisjonalne zbadanie stanu sprawy przy współudziale reprezentanta dyr. poczt i telegrafów, celem stwierdzenia dopuszczalności założenia anteny. Zakładanie anten dozwolone będzie tylko koncesjonowanym instalatorom urządzeń elektrotechnicznych, względnie firmom dostarczającym aparatów radjowych.

Urządzenie anteny oraz sposób jej założenia ma odpowiadać pod każdym względem **warunkom bezpieczeństwa, wymogom budowlanym, porządkowym i estetycznym.** Łączenie i zawijanie drutów ma być wykonane tak, jak to jest przepisane dla nadziemnych przewodów elektrycznych; jeżeli antena przechodzi ponad dachem, to ma być wzniesiona przynajmniej na 2 m. ponad płaszczyznę dachu, a 1 m. ponad szczyty kominów, a to celem umożliwienia swobodnego chodzenia po dachu, względnie czyszczenia kominów.

Używanie drewnianych stojaków oraz sznurów konopnych, lnianych itp. do umocowania anteny jest wzbronione.

Za anteny, których urządzenie przechodzi ponad ulicą, opłacać należy tytułem czynszu jednorazową należytość w kwocie 10 zł.

Wszystkie istniejące anteny należy zgłosić w terminie dni 30 od wydania mającego pojawić się ogłoszenia o tych rozporządzeniach.

Prośby o urządzenie anteny należy zgłaszać w Budownictwie miejskiem (wydz. policji budowlanej).

Nowe podręczniki szkolne

Z Warszawy donoszą: W tych dniach zakończyły się w ministerstwie oświecenia pod przewodnictwem dra Szaroty **prace komisji powołanej do skwalifikowania książek i przyborów szkolnych.** W konferencjach wzięli udział przedstawiciele szkolnictwa całego kraju. Zakwalifikowano 319 podręczników do użytku w szkołach typu średniego i niższego z językiem wykładowym polskim, oraz 349 podręczników dla szkół z językiem niepolskim. — Podręczniki te zostały zestawione w wykazie urzędowym, który przesłany będzie urzędowo do wiadomości szkół państwowych.

Otwarcie zjazdu literatów polskich

Z Warszawy donoszą: We czwartek 21 bm. o godz. 12 odbyło się otwarcie ogólnego zjazdu związku zawodowych literatów polskich. Na zjazd przybyli delegaci związków z Poznania, Lwowa, Krakowa i Wilna. Zjazd otworzył dłuższem przemówieniem p. Juljusz Kaden-Bandrowski, przew. warszawskiego związku, poczem wybrano na przewodniczącego p. Wacława Sieroszewskiego. W im. rządu powitał zjazd dyrektor departamentu kultury i sztuki p. Skotnicki, poczem wygłosił przemówienie powitalne przedstawiciel wszystkich artystycznych związków w Warszawie. Obrady komisyjne rozpoczęły się po południu. Głównym przedmiotem obrad jest ustawa o ochronie prac autorskich oraz sprawa kontraktu normalnego.

Zjazd Związków Elektrowni polskich

W sali resursy kupieckiej w Warszawie odbyło się wczoraj otwarcie zjazdu członków związku elektrowni polskich. Inż. Czaplicki wygłosił ciekawy referat na temat elektryfikacji wsi zagranicznej, następnie stwierdził możliwość rozpoczęcia elektryfikacji naszego rolnictwa. Wieczorem odbył się w sali Malinowej hotelu Bristol bankiet, wydany przez elektrownię warszawską. Wygłosili przemówienia minister robót publicznych inż. Rybczyński, prezes rady miejskiej sen. Baliński, prezes związku elektrowni polskich Sułkowski.

Nowe orgje bandytyzmu

NOWY NAPAD BANDYCKI MITKOWSKIEGO I AKCJA POŚCIGOWA.

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Jarosław, 21 maja.

Z udzielonych informacyj ze źródła wiarygodnego, teren akcji pościgowej za bandytami wprawdzie się rozszerzył, jednakowoż dzięki silnym wzmocnieniom ze Lwowa i podziału na rejony zagrożone odcinki zlokalizowano w pierwszych punktach, zarządzając pościg, obławę i rewizję.

Mitkowsk jednak, **któremu steroryzowana ludność udziela schronienia,** niczem się nie zraża, gdyż w nocy z 19 na 20 bm. **dokonał śmiałego napadu rabunkowego** w Radymnie w hotelu Eisenberga naprzeciw dworca kolejowego, obrabowawszy dyrektora cukrowni w Przeworsku z kwoty 300 zł. i srebrnego zegarka ,poczem znikł.

Z prawdziwem naprężeniem oczekuje ludność wyników akcji pościgowej, która, co podkreślić należy, jest prowadzona z wielkim nakładem pracy i energji.

ZBRODNIE SŁYNNEGO BANDYTY PANICZA.

Onegdaj odbyła się w Jarosławiu pod przewodnictwem wojewody lwowskiego Garapicha konferencja w sprawie zlikwidowania bandy Panicza. W konferencji wzięli udział z ramienia wojskowości gen. Hempel, inspektor okręgowej policji, starostowie powiatowi i wydelegowany z komendy policji w Warszawie inspektor Ludwikowski. Uchwalono szereg zarządzeń, mających na celu osaczenie bandy. W pościgu weźmie udział oddział konnej policji we Lwowie, lwowska szkoła policyjna i cztery kompanje wojska pod dowództwem oficerów. Zapewniona jest również pomoc wojskowa na samochodach. Pozatem odpowiednie rozkazy otrzymały władze kolejowe i urzędy pocztowe. Jest nadzieja, że banda tym razem już się nie wymknie.

W dniu 15 bm. dokonał Panicz w biały dzień nowego zuchwałego napadu rabunkowego na leśniczówkę ordynacji zamojskiej, gdzie wpędziwszy wszystkich do jednego pokoju i zagroziwszy śmiercią każdemu, kto się z miejsca ruszy, zrabował całą gotówkę, około 500 złotych i broń i znikł w gęstwinie leśnej. Wieczorem przybył na miejsce patrol policyjny. Rozpoczęło się tropienie. Późną nocą usłyszano na leśniczówce podejrzany strzał. Jak się okazało, był to strzał rewolwerowy, wymierzony znienacka przez »Panicza« w pierś idącego jego śladem policjanta, który padł trupem na miejscu. Tropienie nie dało rezultatu. Herszt z bandą znikł jak zwykle bez śladu.

W tym samym czasie, jak donoszą do »Słowa Polskiego« z Łańcuta, wybrał się hr. Potocki w towarzystwie hrh. Tarnowskiej i 10-letniego syna jednego z urzędników ordynacji — na przejażdżkę po swych lasach za Wisłokiem. W drodze powrotnej około godz. pół do 9 wyskoczył nagle z gęstwiny osławiony bandyta »Panicz« wraz z towarzyszem po fachu i pod groźbą rewolweerów obaj bandyci zatrzymali powóz. Wezwawszy przejeżdżających do podniesienia rąk d ogóry — wdali się wraz z niemi w pogawędkę, przyczem nie krępując się wcale doborem wyrazów — szydzili szczególnie z organów bezpieczeństwa. Na propozycję hr. Tarnowskiej hr. Potocki poczęstował bandytów papierosem a ci chcąc się odwzajemnić zaczęl raczyć Potockiego i Tarnowską — wódką, przyczem jeden z nich rzucił groźbę w razie odmowy. Następnie obaj bandyci pożegnali Potockiego, któremu podali rękę i powoli odeszli w las.

Działo się to właśnie w czasie wielkiej obławy za »Paniczem« w pow. jarosławskim i przeworskim.

NAPAD BANDYCKI NA TARTAK W KOSSOWIE.

Dnia 19 bm. w nocy dokonano nowego napadu dywersyjnego w powiecie kossowskim, województwa poleskiego. Bandyci podzielili się na trzy grupy, z których jedna otoczyła kancelarję i mieszkania, druga zarząd przedsiębiorstwa, a trzecia wtargnęła do magazynu. Bandyci posiadali listę urzędników i wtargnąwszy wywoływali każdego po kolei. W czasie napadu znajdowało się w tartaku 300 robotników, których bandyci steroryzowali rewolwerami i zapędzili do szopy. Z początku urzędnicy próbowali się bronić, ale nie mając dostatecznego uzbrojenia, rychło z tego zrezygnowali. Mimo to bandyci zabili dwóch urzędników: Barona i Kościuszę, a pięciu zranili. Bandyci zrabowali 5.000 złotych i 280 dolarów, następnie podpaliwszy tartak, rozeszli się w różne strony. Jak zeznają świadkowie, bandyci przedstawiali się jako szósty oddział głównego sztabu partyzanckiego zachodniej Białorusi. Pozostawili oni pokwitowania zrabowanych rzeczy, wystawione w języku białoruskim. Na jednej kartce potwierdzają odbiór części dochodów eksploatowanych lasów białoruskich przez »polskich rekinów«.

Warszawa, 22 maja. Ostatni napad bandycki **na tartak pod Kossowem** wywołał poruszenie na kresach. Banda po dokonaniu napadu rozdzieliła się na 3części, z których jedna skierowała się w stronę rzeki Jesiołdy, druga udała się do Prużan, a trzecia w okolicę Starego Michalina. Wedle nadeszłych wiadomości z Brześcia, bandyci są **już okrążeni na terenie powiatu słonimowskiego.**

Wyrok w procesie o zamach w Odeonie

Z Sofji donoszą: W procesie w sprawie zamachu w Odeonie zapadł dziś wyrok, skazujący byłego prefekta policji Prudkira, Potamańskiego i Lukowa na karę śmierci. Byli min. Murawiew i F. Mokow zostali uwolnieni. Patamański skazany został zaocznie.

SWOSZOWICE ODCIĘTE OD KRAKOWA. Jak wiadomo, między Krakowem a Swoszowicami kursuje stale autobus, dowożący gości do tego miejsca kąpielowego i odwożący ich do Krakowa. Od kilku dni musiała ustać ta dogodna dla Krakowa komunikacja, ponieważ zepsuty na Wildze most rozebrano a nowego nie postawiono. Przygotowania do budowy tego mostu, a raczej mostku, zdają się wskazywać, że zbudowany on będzie w nieokreślonym terminie, chociaż roboty można już było do tego czasu wykonać.

Możeby właściwe władze wglądnęły w tę sprawę, która ma aktualne znaczenie zarówno dla Krakowa, jak dla Swoszowic.

WYCIECZKA NAUCZYCIELSTWA Z WOŁYNIA bawiła przez tydzień w Krakowie celem zwiedzenia szkół krakowskich. W godzinach popołudniowych zwiedzała wycieczka zabytki Krakowa i saliny w Wieliczce. Wycieczkę podejmował Zarząd główny T. S. L. wraz z Kołem akademickiem T. S. L. Na zakończenie urządzono wspólną wycieczkę na statku „Światowid" do Tyńca, gdzie przy dźwiękach muzyki urządziło Koło akademickie T. S. L. na cześć wycieczki zabawę z tańcami. Wycieczkę prowadził inspektor szkolny z Kostopola p. Piotr Korzeniowski.

PRZYJAZD WYCIECZKI RUMUŃSKICH KOLEJARZY DO KRAKOWA. W dniu wczorajszym przybyła do Gdańska wycieczka kolejarzy rumuńskich dyrekcji Jassy, złożona z 36 osób. Wycieczka bawi już od kilku dni w Polsce i zwiedziła dotychczas Lwów, Warszawę i Wilno. Dziś zwiedzą uczestnicy wycieczki m. Gdańsk, a jutro udadzą się do Gdyni, poczem wieczorem wyjeżdżają do Poznania, po zwiedzeniu którego udadzą się do Krakowa, skąd powrócą do Rumunji.

PAWILON WYCIECZKOWY T. S. L. Wobec zbliżającego się ruchu wycieczkowego Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie otwarło w zakładzie im. Lubomirskich obszerny pawilon wycieczkowy. Jak słychać, w najbliższych dniach zjeżdżają do Krakowa liczne wycieczki z Warszawy, Poznania i G. Śląska, a w czerwcu tak, jak i corocznie napłyną masowe wycieczki młodzieży szkolnej z całej Polski.

PRZYJAZD MIĘDZYNARODOWEJ MISJI POLICYJNEJ DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy w tych dniach zjeżdża do Krakowa międzynarodowa misja policyjna celem propagandy języka „Esperanto" i zastosowania go w międzynarodowej służbie bezpieczeństwa.

WIEC INWALIDÓW WOJENNYCH odbędzie się w niedzielę 24 bm. w sali Sokoła o godz. 10 rano. Na porządku dziennym: rewizja koncesyj monopolowych, niedomagania w przyznaniu rent inwalidzkich.

UROCZYSTOŚĆ W WIĘZIENIU ŚW. MICHAŁA Wczoraj jako w dzień święta Wniebowstąpienia Pańskiego, ks. biskup Sapieha dokonał bierzmowania więźniów tut. domu kary św. Michała. Do bierzmowania przystąpiło około 80 więźniów obojga płci. Uroczystość odbyła się w obecności prez. apelacji dra Woltera, prok. Brassona, prez. sądu Pelca, kom. więziennego dra Jury i personalu urzędniczego.

CZESI NIE MOGĄ STRAWIĆ „IL. KURJERA CODZIENNEGO". Z Pragi donoszą: W liczbie dzienników, którym odebrano debit w Czechach znajduje się krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny".

AWANSE WŚRÓD KOLEJARZY. W bieżącym miesiącu nastąpiły liczne awanse pracowników kolejowych na terenie dyrekcji krakowskiej. Awans uzyskało około 70 osób z grupy VIII do grupy VII, około 120 z grupy IX do VIII, około 180 z grupy X do IX, oraz znaczna liczba sił biurowych żeńskich i kancelaryjnych z XI do X. Z posuniętych do grupy VII i VIII pracowników 90 procent stanowią urzędnicy z wykształceniem średniem.

POSADY KIEROWNIKÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH W KRAKOWIE. W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego miejskiej Rady szkolnej, na którem rozpatrywano podania na kierownicze stanowiska w 20 szkołach powszechnych w Krakowie. Ogółem wpłynęło 550 podań. Terna kandydatów i kandydatek na wolne stanowiska przedłoży komitet pełnej Radzie szkolnej do zatwierdzenia. Posiedzenie Rady szkolnej odbędzie się w sobotę.

NOWI ADWOKACI. Dr Benjamin Steinberg i Stanisław Markociński wliczeni zostali w poczet adwokatów okręgowej Izby adwokackiej w Krakowie.

W STAN SPOCZYNKU przeniesieni zostali sędziowie sądu okręgowego w Krakowie dr Leon Barański i Franciszek Solak.

STAN APROWIZACJI M. KRAKOWA. Zakłady miejskie na Warszawskiem są w pełnym ruchu. Piekarnia miejska, posiadająca stale w zapasie 6 wagonów mąki, wypieka obecnie 5000 kg chleba dziennie, z którego około 1000 kg po cenach zniżonych otrzymują zakłady dobroczynne, reszta pieczywa rozsprzedawaną jest po sklepach i straganach.

Miejski skład środków opałowych zaopatrzony jest dostatnio w węgiel i drzewo. Cena drzewa jest o 40 gr. tańsza od cen targowych; środki opałowe sprzedaje się ludności bez ograniczenia, gdyż dostaw miejskich skład obecnie z powodu pory letniej nie wykonuje.

CUDOWNE OCALENIE DZIECKA. Dziś przed południem wypadło z okna III piętra jednego z domów przy ul. Lubomirskiej półtoraroczne dziecko Seiweles Samuel. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dziecko spadło na balkon II piętra tej kamienicy i prócz guza na czole i nieszkodliwego zdarcia skóry na piersiach nie doznało większych obrażeń.

Lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego oddał przelęknionej matce żywe dziecko, które spojrzało w otchłanne oczy śmierci.

AMATOROWIE CUDZYCH ROWERÓW W POTRZASKU. Jak wiadomo, od jakiegoś czasu zdarzały się w Krakowie masowe kradzieże rowerów. Obecnie policja wykryła sprawców i aresztowała ich w osobach: Karola Zdułecznego, służącego klasztoru OO. Pijarów w Rakowicach i jego kolegę po fachu Edwarda Łaciaka, służącego klasztoru SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej.

NAPAD RABUNKOWY. Do tut. władz doniesiono, że trzech osobników napadło na dom emerytowanej urzędniczki pocztowej Marji Baecker w Samocicach w pow. Dąbrowskim. Jeden z osobników wtargnął przez okno do mieszkania, gdzie chwycił B. za gardło, żądając wydania pieniędzy. Napadnięta oświadczyła gotowiść wydania pieniędzy i po uwolnieniu jej przez napastnika wydała 125 zł., poczem sprawca ulotnił się przez okno. Inni dwaj stali na czatach. Pod zarzutem tego napadu aresztowano Wł. Trelę, J. Kloczkowskiego i Br. Radłę.

WŁAMANIE DO KONSUMU W NIEPOŁOMICACH. Dziś zawiadomiono tut. eksp. śledczą pod „Telegrafem", że ubiegłej nocy włamano się do spółdzielni „Przyszłość" w Niepołomicach i skradziono wiktuały spożywcze i różne przedmioty. Szkoda wyrządzona wynosi 1000 zł. Na miejsce wydelegowano funkcjonarjuszy tut. E. U. S.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Pomimo wyjątkowego zainteresowania, jakie się objawia dla „Wielkiego Fryderyka", sztuka ta z udziałem L. Solskiego grana będzie tak samo tylko kilka razy do niedzieli włącznie. Na dalszym planie występów L. Solskiego są „Horsztyński" i „Skąpiec" Moliera. Prócz tego wielki artysta grać będzie w Krakowie drugą rolę Molierowską, którą dopiero odtwarzać będzie po raz pierwszy w swojej karjerze, tj. Arnolfa w „Szkole żon". W niedzielę gość nasz zgodził się grać powtórnie po południu, ażeby jeszcze raz zaprezentować swojego niezrównanego Łatkę w „Dożywociu".

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI". Luigi Pirandello jest jednym z najlepszych znawców sceny. Nietylko bowiem jest autorem dramatycznym ale i dyrektorem świeżo otwartego teatru w Rzymie. Niesłychanie inteligentna groteska i subtelność ujęcia najbrutalniejszych nawet problemów życiowych, cechuje twórczość autora „Sześciu postaci dramatu poszukujących autora". Dzisiaj „Bagatela" występuje z premjerą jednej z najbardziej interesujących sztuk Pirandella „Igraszki ról". Nowość tę reżyseruje p. Dobrzański. Główne role grają pp. Bruczowa, Dobrzański, Kwiatkowski, Turski, Wasilewski, Zbucki. W innych rolach wystąpią pp. Wesołowski, Szyndler, Heniowski, Chełmirska, Osuchowska, Zborowska, Ścibor. Sztuka Pirandella graną będzie do poniedziałku 25 bm. włącznie. W niedzielę o godz. 4 po poł. ostatnie w tym sezonie wznowienie efektownej sztuki Karola Mere „Taniec o północy".

ASYGNATY ZNIŻKOWE W „BAGATELI". — Dyrekcja „Bagateli" zaznacza, że asygnaty zniżkowe ważne są na wszystkie przedstawienia wieczorne włącznie z premjerami, przedstawieniami świątecznemi i niedzielnemi.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 23 bm.: „Fryderyk Wielki".

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 23 bm.: „Igraszki ról".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Sobota, 23 bm.: „Panna Puck".

Nadzwyczajny rozwój przedsiębiorstw Forda

Towarzystwo motorów Forda w ostatnich 20 latach z zupełnie małego zaczątku rozwinęło się do jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych świata. Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, przedsiębiorstwo to zatrudnia około 180.000 pracowników, którzy w 1924 roku otrzymali jako wynagrodzenie olbrzymią dla naszych pojęć sumę 253.001.528 dolarów, tj. więcej niż ćwierć miljarda dolarów w jednym roku.

Ford produkuje obecnie dziennie 7.000 sztuk samochodów osobowych i ciężarowych, tj. więcej, lub też tyle, ile cały pozostały przemysł samochodowy. W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie poważne okręgi są zasiane fabrykami Forda i prócz tego w 14 innych krajach dymią kominy tego olbrzymiego przedsiębiorstwa.

By w planowanej dziennej produkcji nie być zależnym od obcych dostawców materjałów surowych Towarzystwo Forda ma własne kopalnie żelaza, węgla, wielkie piece, wytwórnie siły, obróbki drzewa, fabryki szkła itp., a nawet własne połączenia kolejowe i statki parowe. Olbrzymie przemysłowe statki i okręty Forda rozwożą gotowe samochody i części takowych we wszystkich kierunkach świata.

Zakłady Forda od r. 1903 do 1923 wypuściły w świat z górą jedenaście miljonów samochodów. Jak produkcja szybko postępowała naprzód, najlepiej wskazuje poniższa tabela wytwórczości fabryk Forda:

w roku:	wykonano samochodów osobowych i ciężarowych:	traktorów:	samochodów „Lincoln":
1903	195		
1904	1.513		
1905	1.695		
1906	1.599		
1907	8.759		
1908	6.181		
1909	10.660		
1910	19.051		
1911	34.979		
1912	76.150		
1913	181.951		
1914	264.972		
1915	283.161		
1916	534.108		
1917	785.433	254	
1918	708.355	34.167	
1919	939.434	57.290	
1920	1.074.336	70.955	652
1921	1.013.958	36.761	2.249
1922	1.351.333	68.985	5.505
1923	2.090.959	101.898	7.825

Z kraju i ze świata

WYJAZD WICEMIN. THUGUTTA. Wicem. Thugutt wyjechał w towarzystwie referenta spraw kresowych p. Zborowskiego na wizytację województwa wileńskiego. Objazd potrwa 4 dni.

ODZNACZENIE MIN. SOKALA. Delegat Hiszpanji wręczył ministrowi Sokalowi wielką wstęgę orderu Izabeli Katolickiej.

NA MOCY UCHWAŁY ZJAZDU WILEŃSKIEGO polskiej młodzieży akademickiej, odbytego w dniach 22—26 lutego br., ukonstytuował się 16 maja krakowski Komitet akademicki „Związku narodowego polskiej młodzieży akademickiej", w składzie następującym: prezes Łobodycz Jan (prawo), wiceprezes Gadomski Felicjan (Ak. górnicza), sekretarz Strzałko Franciszek (prawo), skarbnik Nitecka Alina (filozofja), członkowie: Kański Wł. (prawo), Lisiewicz Zygmunt (prawo), Mikułowski Pomorski Juljusz (rolnictwo), Włodarczyk Józef (filozofja).

ZAKAZ GRY NA LOTERJACH ZAGRANICZNYCH. Z Warszawy donoszą: Ponieważ w ostatnim czasie napływają do Polski plany loteryj zagranicznych, zwracają urzędy uwagę, że gra na loterji zagranicznej jest wzbronioną pod karą grzywien lub aresztu. Tak samo podlegają karze ogłoszenia loteryj zagranicznych w prasie.

WYCIECZKA Z POLSKI NA WYSTAWĘ ROLNICZĄ W PRADZE. W celu zwiedzenia wystawy rolniczej przybyła do Pragi wycieczka Izb rolniczych z Pomorza i ze Śląska Cieszyńskiego; z polskiego Cieszyna wycieczka złożona z 50 słuchaczy tamtejszej akademji rolniczej pod kierownictwem profesorów.

WYKRYCIE SKŁADU BRONI. Z Katowic donoszą: W Jastrzębiu-Zdroju policja tamtejsza odkryła magazyn broni i amunicji w składzie mebli Niemca Wilhelma Sterna. Rewizja wykryła olbrzymią ilość karabinów wojskowych i różnego rodzaju amunicję. Stern dowiedziawszy się o tem, zbiegł do Niemiec. Wyniki rewizji poruszyły całą okolicę. Mówią tu powszechnie, że podobnych składów z bronią jest daleko więcej.

ARESZTOWANIE ZBIRA UKRAIŃSKIEGO. — We Lwowie aresztowano Wasyla Tybiuka, byłego nauczyciela szkół powszechn. za to, iż będąc w czasie walk w r. 1918 komendantem wojsk ukraińskich, wydał rozkaz zastrzelenia żony Pańczyszyna, jako karę za to, że jej mąż nie chciał brać udziału w walce z Polakami. Oprócz tego dopuścił się on kilku bezczelnych rabunków.

ULGI KOLEJOWE DLA TURYSTÓW W JUGOSŁAWJI. Ministerstwo kolei Jugosławji wydało rozporządzenie, według którego zagraniczni turyści i podróżni otrzymują na kolejach jugosłowiańskich zniżkę w wysokości 25% dla osób pojedynczych, a 50% dla grup ponad 5 osób, gdy przynajmniej przez 15 dni przebywają w Jugosławji.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CZESKIEGO MINISTRA KOLEI. Z Pragi donoszą: Minister kolei Stribrny uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas przejażdżki konnej koło Brandais. Minister upadł na głowę i doznał złamania kości nosowej.

ZWIĄZEK BYŁYCH KOMBATANTÓW POLAKÓW WE FRANCJI zapalił dnia 20 bm. lampę wieczystą na mogile Nieznanego Żołnierza. W ceremonji tej wzięli udział między innymi pierwszy sekretarz ambasady Poniński, jako reprezentant ambasadora Chłapowskiego, zastępca attache wojskowego major Iliński oraz liczne grono członków związku byłych kombatantów Polaków we Francji, z prezesem związku adw. Palewskim.

WYDALANIE EMIGRANTÓW MACEDOŃSKICH Z WIEDNIA. Wiedeńska dyrekcja policji postanowiła wydalić z Wiednia wszystkich o zamiary przewrotowe podejrzanych obcokrajowców, a przedewszystkiem przybyłych z Bałkanu. Wydalono już kilku macedońskich emigrantów.

WYROKI ZAOCZNE NA OFICERÓW NIEMIECKICH. Sąd wojskowy w Namurze wydał szereg wyroków zaocznych przeciwko byłym oficerom armji niemieckiej. Wyroki te obejmują ogółem 316 wypadków morderstwa i 214 wypadków podpalenia domów ludności cywilnej.

ROZBICIE SAMOCHODU PRZEZ POCIĄG TOWAROWY. W miejscowości Sihna pociąg towarowy najechał na samochód, w którym znajdowało się 5 osób. Dwie osoby zostały zabite, 3 odniosły ciężkie rany. Katastrofa nastąpiła z powodu niezamknięcia szlabanu.

ZJAZD PRASY SOWIECKIEJ. Dnia 19 bm. w Moskwie otwarto 5 zjazd prasy sowieckiej. Przybyło 260 delegatów, przedstawicieli 20.000 pracowników prasowych S. S. S. R. Po uczczeniu pamięci Lenina, jako organizatora proletarjackiej masowej prasy, wystąpił z dłuższem przemówieniem Łunaczarskij, referując położenie polityczne S. S. S. R. Zjazd trwać będzie 2 dni.

MIĘDZYNARODOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYCANIA ALKOHOLU DO AMERYKI. Z Nowego Jorku donoszą: Wedle telegramu kablowego, wykazało śledztwo amerykańskie w sprawie przemytnictwa alkholowego, że istnieje amerykańsko-angielsko-sowiecko-czechosłowackie przedsiębiorstwo, które w Rydze i w Pradze utworzyło gorzelnie i przemyca następnie alkohol na okrętach niemieckich do Ameryki.

KATASTROFALNY CYKLON W INDJACH. Wielki cyklon na wschodniem wybrzeżu Indyj wschodnich wyrządził kolosalne szkody. Linje kolejowe i wiele domów mieszkalnych zostało zniszczonych, również ruch kolejowy i telegraficzny między Madrasem a Kalkutą przerwany. Pociągi, które nadeszły przed dwoma dniami do Madrasu, utknęły w drodze. W Ellero runął kinoteatr, przyczem 13 osób straciło życie, 14 jest ciężko rannych. Nie stwierdzono dotychczas ile ofiar znajduje się pod gruzami.

Komunikaty i zawiadomienia

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. W poniedziałek 25 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu własnym (Rynek gł. 32) zwyczajne walne zgromadzenie członków „Klubu Społecznego" z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie ustępującego wydziału z czynności za rok 1924-25. 3) Sprawozdanie komisji kontrolującej wraz z wnioskiem co do absolutorjum dla ustępującego wydziału. 4) Wybory prezydjum, członków wydziału, komisji kontrolującej i sądu honorowego (par. 10, lit. c statutu). 5) Wnioski i interpelacje członków.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUK. (Rynek gł. A-B 39). Dziś w piątek 22 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się wykład prof. dr Franciszka Bielaka na temat „Gody życia" i ich autor". W sobotę 23 bm. o godz. 7 wiecz. Wieczór autorski p. Antoniego Waśkowskiego; słowo wstępne wygłosi p. prof. L. Tomaszkiewicz, recytuje art. dra. p. Tad. Białkowski, śpiewa p. Ludwika Jaworzyńska, art. oper.

WIECZÓR POETYCKI JANA SZTAUDYNGERA odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 7 wieczór w Uniw. Jag. w sali Kopernika 62, II p.

Ze sportu

VRSOVICE—WISŁA 3:2 (1:1). Porażka poniesiona przez Wisłę jest zupełnie zasłużoną. Pierwszą bramkę dla Wisły uzyskuje w 30 minucie Reyman III, poczem w kilka minut rewanżuje się lewy skrzydłowy Czechów. Po pauzie Czesi uzyskują zdecydowaną przewagę i w niedługim czasie strzelają dwie bramki przez lewego łącznika, — czerwoni zaś poprawiają wynik z rzutu karnego. Sędzia p. Rutkowski dobry.

MAKKABI—POGOŃ (Katowice) 1:0 (0:0).
SPARTA—WAWEL 3:2 (2:0).
URANJA—KROWODRZA 2:1.

Lwów. POGOŃ—CRACOVIA 3:0 (0:0). Pogoń występuje w najsilniejszym składzie. Pierwsza połowa gry nie przynosi żadnej stronie punktu, mimo, że toczona jest w niezwykle ostrem tempie i żywo, przyczem obie drużyny wykazują swoje zalety. Niedługo po pauzie uzyskuje przewagę Pogoń, zdobywając w 18 minucie pierwszą bramkę przez dra Garbienia. Cracovia zdeprymowana nieco orzeczeniami sędziego, który wykazuje brak orjentacji, zrywa się do ataku, jednakże gubi ją system jednego backa, gdyż wkrótce dr Garbień z wyraźnej wyjściowej pozycji offsidowej uzyskuje drugą bramkę, którą nie znający się dostatecznie na spalonych sędzia uznaje. Przeciwko orzeczeniu sędziego protestuje Kubiński, za co zostaje wykluczony przez sędziego z boiska. Pogoń uzyskuje dalszą przewagę i zdobywa trzecią bramkę przez Bacza. Kilka minut przed końcem kontuzjonowany Strycharz schodzi z boiska. Widzów b. dużo. Sędzia por. Zawitkowski.

IV BIEG OKRĘŻNY „ILUSTROWANEGO KURJERA CODZIENNEGO", który odbędzie się w niedzielę 24 bm. budzi w całej Polsce niezwykłe zainteresowanie. Dotychczas udział swój w tym biegu zgłosiło ponad 150 zawodników, pomiędzy innemi wielu znanych długodystansowców, jak Sawaryn, Ziffer, Baran itd. Przygotowania do biegu prowadzone są energicznie. Organizacją biegu kieruje krakowski okręgowy Związek lekkoatletyczny wraz z referentem sportowym „Il. Kurjera Codziennego" p. A. Obrubańskim. Wszelkie zapytania należy nadsyłać pod jego adresem do redakcji „Ilustr. Kurjera Codz.".

WARSZAWSKI BIEG KOLARSKI. Zwycięscą w warszawskim biegu kolarskim na dystansie 105 klm. został kolarz Ignatowicz Stanisław (Lwowskie Two kolarskie), który przybył na zawody do Warszawy ze Lwowa na rowerze, przebywając przestrzeń Lwów—Warszawa w 18 godzinach. — Stanowi to niebywałą wprost sensację sportową, że Ignatowicz mimo wyczerpania przebył dystans 105 klm. w czasie 3 godz. 56 min.

Odroczenie posiedzenia Komisji reform rolnych

Warszawa, 22 maja. **Sejmowa komisja reform rolnych** pod przewodnictwem pos. **Moraczewskiego** (PPS) miała dziś obradować nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Na posiedzenie przybył kierownik ministerstwa reform rolnych **Radwan i zapowiedział przybycie premjer Grabski, aby złożyć deklarację o stosunku rządu do problemu reformy rolnej.** — Atoli z prawicy zjawił się **tylko poseł** [illegible]niszkis (ZLN) oraz przedstawiciel **Piasta pos. Nawrocki** Dla braku quorum **posiedzenie odroczono** do godz. 4 popołudniu.

Komisja wojskowa obraduje nad zakresem działalności Min. Spraw Wojsk.

Warszawa, 22 maja. **Komisja wojskowa Sejmu**, pod przewondictwem posła **Mączyńskiego** (Ch. N.) **załatwiła** na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu rozdział projektu ustawy **o naczelnych władzach wojskowych, dotyczący Rady Obrony Państwa** i przystąpiła do obrad nad rozdziałem o zakresie działalności min. spraw wojsk.

Wycieczka parlamentarzystów angielskich do Warszawy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 22 maja. Grupa posłów, reprezentujących w Izbie gmin interesy przemysłu **wyjeżdża w poniedziałek 25 bm. do Polski, gdzie zabawi kilka dni jako goście rządu polskiego.** Od wtorku do czwartku parlamentarzyści angielscy **zatrzymają się w Berlinie, w piątek przybędą do Warszawy**, gdzie zostaną przyjęci przez Prezydenta Rzeczypospolitej i premjera Grabskiego.

Podpisanie ustawy o banku biletowym w Czechach

Praga, 22 maja. Prezydent republiki **podpisał ustawę o założeniu Banku biletowego.** Ustawa jednak wejdzie w życie **dopiero przy końcu br.**

O wyrok śmierci na 43 zamachowców w Bułgarji

Sofja, 22 maja (PAT). W procesie przeciwko spiskowcom w Vratza wniósł prokurator **o wyrok śmierci przeciwko 43 oskarżonym.**

Trocki wybrany do „CIKA", Radek upadł

Moskwa, 22 maja (PAT). Nowo wybrany komitet wykonawczy Unji sowieckiej składa się z 581 osób. **Trocki został ponownie wybrany. Radek nie.**

Nowe zastępy agitatorów komunistycznych

Ryga, 22 maja (PAT). Donoszą z Moskwy: Zarząd trzeciej międzynarodówki **zaproponował sowietom wysłanie młodych komunistów rosyjskich do Francji, Anglji i Niemiec** w celu **przyczynienia się do ożywienia ruchu komunistycznego.**

Pogłoski o otruciu gen. Mangina

Paryż, 22 maja (AW). »Liberte« zamieszcza sensacyjną wiadomość, jakoby zmarły przed kilku dniami **gen. Mangin został otruty na bankiecie**, w którym brał udział. Gen. Mangin po powrocie do domu **skarżył się na wielki ból żołądka, zemdlał i nie odzyskawszy przytomności zmarł.** »Liberte« domaga się surowego śledztwa, utrzymując, że od samego początku istniały podejrzenia o otrucie, ale nie wszczęto żadnych kroków, celem wykrycia tego faktu.

Nowy mord polityczny we Włoszech

Rzym, 22 maja (PAT). Jak donosi »Tribuna« w Ferrarro przeciwnicy polityczni **zastrzelili jednego faszystę i ciężko ranili drugiego.** Przez zemstę podpalono dom, zamieszkiwany przez zabójców. Pozatem zdemolowano **mieszkania kilku osób, należących do opozycji.** Na znak żałoby teatry i sklepy zostały w mieście zamknięte.

ZAMACH NA B. MINISTRA OŚWIATY.

Rzym, 22 maja (PAT). Jak donosi »Tribuna« **w Parmie nieznani sprawcy rzucili w nocy dwie bomby na biuro notarjusza Michelіego**, b. ministra oświaty. Wybuch nie wyrządził większych strat materjalnych.

Unja patrjotyczna obejmuje rządy po dyrektorjacie, który ustępuje

Paryż, 22 maja (AW). Primo de Rivera zawiadomił, że **rządy w Hiszpanji obejmuje »Unja patrjotyczna«.** Dyrektorjat ustępuje, rozwiązawszy trzy ważne zadania: wewnątrz kraju teror i separatyzm, na zewnątrz zaś kwestję marokańską.

Lloyd George mianowany komisarzem angielskim w Egipcie

Londyn, 22 maja (PAT). **Chamberlain zawiadomił Izbę gmin o dymisji lorda Allenby** ze stanowiska wysokiego komisarza w Egipcie i **o zamianowaniu George Lloyd'a jego następcą.**

Nowy wysoki komisarz dla Egiptu **George Lloyd** liczy lat 46 i jest obok ministra dla Indji lorda Birkenheada w łonie partji konserwatywnej przedstawicielem kierunku umiarkowanego. George Lloyd był zawsze zdania, że Anglja może umocnić swe panowanie na wschodzie tylko wtedy, jeżeli zdecyduje się na przyznanie Indjom i Egiptowi praw takich, jakich zażywają Boerowie w południowej Afryce. W Egipcie oczekują, że w łonie nacjonalistów podobnie jak to miało miejsce w Indjach, nastąpi rozłam na nacjonalistów konstytucyjnych i na nacjonalistów zwolenników rewolucji i teroru.

Feldmarszałek Plumer komisarzem w Palestynie

Londyn, 22 maja (PAT). Reuter. Feldmarszałek **lord Plumer został mianowany wysokim komisarzem w Palestynie** na miejsce ustępującego w końcu czerwca sir **Herberta Samuelsa.**

Dział ekonomiczny

— **Układy o nową taryfę konsularną,** wprowadzającą szereg zniżek w opłatach na wizy, zakończyło min. spraw zagranicznych.

— **Krakowski Związek przemysłowców otrzymał 1 mandat zwykły i 1 mandat zastępczy** w państwiwej Radzie kolejowej.

— **Białostocki przemysł włókienniczy nawiązał stosunki z odległemi targami,** a mianowicie wysłał w ostatnich dniach do Chin partję pluszu, jedwabiu i welwetu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 22 maja.

Londyn 25 31

Zastój trwa w dalszym ciągu, niechęć ogólna do robienia transakcyj. Jedynie poszukiwano Banku Małopolskiego i Zieleniewskiego po kursach utrzymanych, reszta papierów bez zmiany. Ogółem ruch słaby, tendencja utrzymana.

Waluty i dewizy utrzymane, ruch słaby.

Na pogiełdziu było pewne lekkie ożywienie, jednakowoż tendencja nie uległa zmianie. Płacono za Jaworzno drobne 11'35, à 25 — 10'75, Nobel 1'60—1'65.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

22 maja 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	20/V
Pol. Bank przem. I—VIII	0·26	0·28
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·29—0·30	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·12
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·25	0·25
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·70
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·50	10·50—10·30
Cegielski I—IX	—	20·00
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·58	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	2·60
Tepege I—IV	—	1·12
Polska Nafta I—III	—	0·23—0·24
Pokucie I	0·23	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·57	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	0·58—0·59
Chodorów I—V	—	3·55—3·60
Chybie	—	4·10
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 22 maja 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·10
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Parowozy	0·57
Starachowice	2·06
Zieleniewski	10·00
Żyrardów	8·00
Haberbusch	6·00
Nobel	1·85
Ursus	1·25
Chodorów	3·50
Cegielski	0·43
Bank Przem. Lwów	—
Spirytus	—
Ćmielów	—
Nafta Polska	—

Wiedeń, 22 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank hipoteczny 7'2, Siersza górnicza 35'5, Fanto 160, Galicja 940, Nafta 125, Schodnica 140, Karpaty 123. Usposobienie bardziej ożywione.

Zurych, 22 maja. (PAT). Paryż 26'60, Londyn 25'14, Nowy Jork 5'17, Belgja 25'87, Włochy 21'60 Hiszpanja 75'50, Holandja 208, Berlin 123'25, Oslo 87'05, Sztokholm 13'85, Kopenhaga 97'45, Sofja 3'75, Praga 15'32, Warszawa 99'50, Budapeszt 0'72.7, Konstantynopol 250. Tendencja spokojna.

Czary majowe

(—) Maj jest miesiącem, który, wedle starych wiekowych podań, pozostaje pod tak silnym wpływem nadprzyrodzonych, fantastycznych istot elfów, rusałek bogimek, jak żaden inny miesiąc. — Astrologowie stwierdzali, że osoby, urodzone w maju, pozostają pod specjalnem działaniem planety Wenus i odznaczają się wielką kochliwością. Nienadarmo maj jest miesiącem miłości. Wszak niegdyś czarownice w maju na nowiu zbierały zioła, aby z nich warzyć potem eliksiry miłosne.

Maj zatem jest miesiącem zakochanych. W tym okresie kwitnienia bzów i konwalij, czar miłości działa silniej, niż kiedykolwiek.

Ale w maju wolno się tylko kochać — nie powinno się zawierać w tym miesiącu ślubów małżeńskich, przynajmniej taki istnieje przesąd... Małżeństwa, zawierane w maju, mają być pono nieszczęśliwe. Chociaż niektórzy twierdzą, że jeżeli chodzi o małżeństwo, to żaden wogóle miesiąc nie jest szczęśliwy.

Miłość nie zawsze, a nawet rzadziej bywa szczęśliwą. To też nic dziwnego, że w miesiącu miłości najwięcej notują kroniki samobójstw. Wonne opary, idące z ziemi, pieśni słowicze po zagajnikach, ciche szepty, płynące wskroś nocy majowych, odbierają cierpiącej jednostce odporność ducha, nastrajają na ton melancholji i często w ramiona śmierci rzucają.

Maj od wieków witany był na całej kuli ziemskiej, jako najradośniejszy i najpiękniejszy miesiąc w roku, jako promienne święto wiosny. W średniowieczu urządzano w dniu 1 maja specjalne obchody, w których brała udział cała ludność wsi. Wybierano królowę maja, wieńczono ją kwiatami i zielenią i prowadzono od domu do domu, w orszaku przybranych w kwiaty i zielone wieńce chłopców i dziewcząt, śpiewając specjalne pieśni. Średniowieczna literatura francuska zachowała nam nawet specjalny rodzaj poetycki, tak zwany „chansons de mai".

Dotychczas we Francji południowej przechował się zwyczaj, że w dniu 1 maja dzieci szkolne, przybrane kwieciem, chodzą od domu do domu, zbierają datki i poczęstunki, śpiewając tradycyjną piosenkę:

„To maj, to cudny miesiąc maj".

Również w Anglji na cześć maja odbywają się gromadne wycieczki dzieci szkolnych w pola i lasy, gdzie przy dźwięku wesołych tradycyjnych pieśni odbywają się pląsy i igrzyska. We wszystkich prawie większych miastach europejskich 1 maja rankiem chodzą po mieście orkiestry, radosnemi melodjami zwiastując najczarowniejszy miesiąc w roku, urocze święto wiosny.

Zaznaczyć należy, że horoskop charakteru osób, urodzonych w maju, nie przedstawia się najlepiej, albowiem nietylko odznaczają się wybitnem usposobieniem erotycznem, ale są płoche, zdradliwe, kapryśne, zmienne, a ponadto często posiadają właściwość rzucania uroków. **J. M.**

Po zamknięciu kroniki

DR ZIMMERMANN W WIELICZCE I ODLOT JEGO DO WIEDNIA. Dziś o godz. 9 rano wyjechał wysoki komisarz Ligi Narodów, dr Zimmermann wraz ze swem otoczeniem, w towarzystwie wojewody Kowalikowskiego, starosty Stańkowskiego i redaktora dra Szperbera, do salin wielickich, gdzie spędził z górą dwie godziny. Saliny wielickie wywarły na drze Zimmermannie wielkie wrażenie, czemu dał wyraz wielokrotnie, wyrażając się w rozmowie do wojewody, że tak cudownego miejsca w życiu swojem jeszcze nie oglądał. Znakomitego gościa oprowadzał po salinach ich dyrektor, inż. Dawidowski. Po zwiedzeniu salin przybył dr Zimmenn do Krakowa, poczem udał się na lotnisko w Rakowicach, skąd samolotem pasażerskim Junkers'a odleciał do Wiednia, żegnany serdecznie przez wojewodę, kom. Lewalskiego i inne osobistości, przybyłe na pożegnanie. Dr Zimmermann udał się do Wiednia wraz ze swym sekretarzem de Bordesem, natomiast sekretarz poselstwa holenderskiego w Warszawie Van Son, oraz sekretarz osobisty premjera Grabskiego dr Angerman dziś wieczorem opuszczają Kraków i udają się z powrotem do Warszawy.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. Z Warszawy donoszą: Na mocy rozporządzenia ministerjum wyznań rel. i oświecenia publ. lekcje we wszystkich szkołach średnich, państwowych i prywatnych, kończą się w bieżącym roku szkolnym w dniu 20 czerwca.

Okres czasu od 22 do 27 czerwca włącznie jest przeznaczony w szkołach państwowych na egzaminy wstępne, oraz czynności, związane z zakończeniem roku szkolnego. Szkoły prywatne mogą egzaminy wstępne przeprowadzić w terminie wcześniejszym, pod warunkiem, iż odbędą się one w godzinach popołudniowych i nie naruszą normalnego biegu zajęć szkolnych.

ZNISZCZENIE PRZEZ POŻAR MIASTECZKA LITEWSKIEGO. Z Kłajpedy donoszą, że leżące nad granicą Kłajpedy litewskie miasteczko Szweksznie, liczące około 5000 mieszkańców uległo pożarowi. Spaliło się około 200 domów. Ocalały tylko kościoły katolicki i ewangelicki, probostwo i 15 innych budynków. Śmierć poniosło 5 osób.

DWA WIELKIE POŻARY. Spłonięcie dwóch młynów i tartaku. W dniu 18 maja wybuchł groźny pożar w tartaku Stanisława Tyszkiewicza w Lelechówce w powiecie gródeckim i zniszczył w krótkim czasie tartak z jednogatrową cyrkularką, dalej cały młyn parowy, składający się z jednego kastra i czterech cylindrów, oraz całe urządzenie elektryczne wraz z akumulatorami. Ogólna szkoda wynosi 60.000 zł. Pożar wybuchł w południe i spowodowany został przez palacza Piotra Parangę, który odchodząc na obiad pozostawił ogień w kotłowni bez dozoru.

W nocy znowu z niedzieli na poniedziałek wybuchł groźny pożar w młynie Seliga w Mostach Wielkich. Spłonął cały młyn wraz z urządzeniem i inwentarzem. Szkoda, spowodowana pożarem wynosi około 100.000 zł. Przyczyna powstania pożaru na razie nie ustalona.

Zapiski literackie

— „Dom i Świat“. W wydawnictwie Książnicy Naukowej w Przemyślu wyszedł Nr 2 czasopisma pod tytułem: „Dom i Świat“, zawierający szereg interesujących artykułów beletrystycznych i popularno-naukowych, oraz przeszło 50 ilustracyj. Czasopismo zostało ujęte w piękną, efektowną okładkę kolorową i zawiera treść następującą: A. G.: „Protagonista Konstytucji Trzeciego Maja“ — wspomnienie historyczne. Dr A. B.: „Jan Wiktor“, sylwetka literacka. Chwila bieżąca w ilustracji. Jan Wiktor: „W suterenach“, nowele. „Wykopaliska przedhistoryczne miast w Ameryce“. Cecylja Walewska: „Przyjdź“, nowela z ilustr. M. Strońskiego. Dr A. Klęsk: „Postać człowieka“. Niemczyński Wl.: „Przegląd radjotechniczny“. M. Leblanc: „Czarna perła“, opowiadanie, z ilustr. M. Artwińskiego. E. Tornay: „Wojna gazowa“. Dr Tadeusz Dobrowolski: „W rocznicę urodzin Michała Anioła“. „Kto się śmieje na końcu“, humoreska. „Radjotelewizja“. „Posąg najpiękniejszej kobiety świata“. J. Albinowska: „Sztuka podobania się a moda“. „Z gospodarstwa domowego“. „Zbiór i zastosowanie ziół leczniczych“. J. W. Kobylański: „Z teki myśliwskiej“. — Odpowiedzi w sprawach kosmetycznych.

— Nr 20 „Wiadomości Literackich“ przynosi odpowiedź J. N. Millera na zarzuty, postawione mu w sprawie „Pana Tadeusza“, artykuł J. Parandowskiego o stosunku prasy do książki, wiersz br. de Noailles „Podróże“ w przekładzie Cz. Jastrzębca-Kozłowskiego, recenzję M. J. Wielopolskiej z „Burka“ Wiktora i A. Stawara ze „Świętej Joanny“ Shawa, sprawozdanie z książek, plastyki, teatru, charakterystykę działalności Al. Zelwerowicza, notatki, przegląd prasy, „Książki najgorsze“ i „Camera Obscura“. Numer zdobią reprodukcje z bieżącego Salonu Niezależnych w Paryżu.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO. Sytuacja w handlu hurtowym zbożem bez zmiany. Na prowincji ceny zboża lekko spadły. Mąka amerykańska podrożała przy znacznym popycie. Ceny od 60—64 gr. Mąka krajowa staniała na 61. W handlu nasionami zastój. Mąka żytnia staniała dość znacznie. W handlu hurtowym towarami kolonialnemi słabe obroty. Z prowincji przyjechało niewielu kupców. W herbacie tendencja słaba. Na ryż popyt zwiększony. Kawa staniała i u nas i zagranicą. Sardynki bez popytu, zapasy duże. Na owoce suszone tendencja mocna. Ceny jaj spadają, wywóz do Niemiec mały. Ceny śledzi wciąż spadają. Na cukier tendencja mocna.

PRZEDSTAWICIELE ROLNICTWA U PREMJERA. Premier Grabski przyjął przedstawicieli ziemiaństwa, którzy przedłożyli mu swoje postulaty. Prezes Związku polskich organizacyj rolniczych, poseł Fudakowski, oraz p. Chrzanowski przedstawili potrzeby kredytów i opieki nad eksportem. Premjer w odpowiedzi zaznaczył, że intendantury wojskowe nie mogą udzielać rolnikom kredytu w postaci zaliczek na zboże, kolej nie może również udzielać ulg taryfowych przy wywozie zboża. Natomiast rolnictwo powinno uważać zniesienie opłat wywozowych na zboże i stosunkowo nieznaczne ograniczenie kredytów rolniczych w stosunku do ograniczeń w innych działach życia gospodarczego, za wielkie zwycięstwo interesów rolnictwa. W sprawie zwolnienia eksportu produktów zwierzęcych od podatku obrotowego korzystać powinny przy wywozie ze zwolnienia od podatku obrotowego przedewszystkiem produkty końcowe. Stosowane dotychczas utrudnienia przy wywozie koni zostaną poddane rewizji. W sprawie kredytu długoterminowego oświadczył prezes Steczkowski, że starania o sfinalizowanie kredytu długoterminowego muszą być poprzedzone przez zjednoczenie instytucyj tego kredytu na płaszczyźnie jednolitego typu listów zastawnych, oraz przez skoordynowanie starań o umieszczenie listów tych zagranicą. W sprawie podatku majątkowego, odpowiedział premjer na postulaty rolnicze w tej mierze, że „rząd wystąpi z projektem innego rozkładu podatku majątkowego pomiędzy poszczególne grupy płatników. W sprawie podatku obrotowego oświadczył premjer, że należałoby sobie życzyć ze względów walutowych jaknajszerszego eksportu, jednak należy zachować pewną miarę ze względu na poziom cen w kraju. W sprawie przemysłu gorzelniczego odpowiedział premjer przychylnie w sprawie zwalczania tajnego gorzelnictwa, oraz współdziałania w zwiększeniu zapotrzebowania spirytusu do celów technicznych.

WYPUSZCZENIE NOWEJ SERJI BILETÓW SKARBOWYCH. Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 października 1924 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych upoważniło min. skarbu do emisji tych biletów na ogólną sumę 75 milj. złotych. Zgodnie z tem rozporządzeniem zostały wypuszczone 4 serje, przyczem pierwsza serja na sumę 15 milj. złotych, następne zaś po 20 milj. złotych, co wynosi łącznie sumę 75 milj. złotych. **W dniu 1 sierpnia b. r. następuje termin płatności ostatniej serji 4-tej** i min. skarbu nie ma upoważnienia do wypuszczenia dalszych serji. Wobec tego rada ministrów uchwaliła projekt ustawy, upoważniający do wypuszczenia **dalszych serji**, przyczem ogólna suma wypuszczonych biletów **nie może przekraczać 40 milj. złotych**. Wypuszczenie biletów skarbowych leży zarówno w interesie skarbu, jak i publiczności. Bilety skarbowe stanowią dogodną lokatę wolnej gotówki. Bank Polski dyskontuje te walory przed terminem płatności, co nadaje im płynność, skarb państwa otrzymuje zaś w ten sposób dogodny kredyt. Nadmienić należy, że system wypuszczania podobnych walorów stosowany jest we wszystkich państwach.

KONKURS NA ROZPRAWĘ DOWOLNEJ WIELKOŚCI NA TEMAT „PODSTAWY PRAWNE I SPOŁECZNE ROZPORZĄDZENIA Z DNIA 14 MAJA O PRZERACHOWANIU ZOBOWIĄZAŃ PRYWATNOPRAWNYCH I JEGO SKUTKI EKONOMICZNE“ ogłasza stowarzyszenie obrony wierzytelności hipotecznych. Rozprawy nadsyłać należy do dnia 15 czerwca r. b. włącznie pod adresem: Stowarzyszenie obrony wierzytelności hipotecznych, Warszawa, ul. Piękna L. 21, m. 1, w zapieczętowanej kopercie, opatrzonej godłem, prócz tego w drugiej również zapieczętowanej kopercie, opatrzonej temże godłem winno być podane nazwisko autora. Przyznanie i ogłoszenie nagród nastąpi w dniu 1 lipca r. b. Pierwsza nagroda wynosi zł 300, druga zł 200.

NA TARGACH WEŁNIANYCH W ŁODZI zupełny zastój, który nie jest skutkiem krytycznej sytuacji w tej gałęzi przemysłu, corocznie bowiem o tej porze przemysł i handel wełniany przeżywa okres przejściowy pomiędzy skończonym sezonem letnim a mającym się rozpocząć sezonem zimowym. Przypuszczają ogólnie, iż zastój ten potrwać musi jakieś 6 tygodni. Na rynku dyskontowym narazie sytuacja pozostała niezmieniona. Wskutek jednak zamierzonego przez Bank Polski ograniczenia udzielania kredytu o 20 proc., stopa dyskontowa ulegnie prawdopodobnie zwyżce, zmniejszy się bowiem obieg pieniądza i jednocześnie zwiększy się zapotrzebowanie gotówki na rynku prywatnym.

WYWÓZ BYDŁA DO GDAŃSKA I NA G. ŚLĄSK. Dnia 5 czerwca 1923 r. min. spraw wewnętrznych wydało okólnik Nr 1797, który nakazywał nadsyłać do komisarza Rzpltej w Gdańsku i do urzędu wojewódzkiego w Katowicach zawiadomienia o transportach trzody i bydła, ładowanych do Gdańska i na Górny Śląsk. Obecnie min. spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik na mocy którego znosi się poprzednie zarządzenie. W ten sposób wywóz byda przez Gdańsk i na Górny Śląsk nie ma już żadnych przeszkód.

STAŁY WZROST OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE. Z zestawienia pozycji bilansowych 39-ciu banków, należących do Związku Banków w Polsce widzimy, że oszczędności z miesiąca na miesiąc wzrastają i to w dość szybkiem tempie: wkłady terminowe w 39-ciu bankach wynosiły w dniu 31-go stycznia r. b. 32·4 miljonów zł, zaś w dniu 28 lutego r. b. 42·2 mil. zł. Ze wszystkich pozycji bilansowych pozycja wkładów terminowych wskazuje wzrost najszybszy.

POPYT NA MASZYNY ROLNICZE WZRASTA. W związku z bardzo dobrze zapowiadającemi się urodzajami ożywił się popyt na maszyny rolnicze: Oddział Banku Polskiego w Bydgoszy komunikuje, iż fabryki maszyn rolniczych wyprzedały nieomal całe swoje zapasy i wykonują obecnie zamówienia na sezon jesienny.

POPRAWA SYTUACJI W PRZEMYŚLE. Oddziały Banku Polskiego donoszą z różnych miejscowości o ożywieniu się obrotów w przemyśle. Oddział łódzki komunikuje, że kwiecień był dla tutejszego przemysłu bawełnianego miesiącem bardzo korzystnym. Oddział sosnowiecki donosi: w przemyśle metalowym sytuacja jest lepsza, zakłady żelazne w Zagłębiu posiadają znaczne ilości zamówień; Oddział częstochowski zaznacza, iż ożywia się przemysł budowlany, przemysł jutowy i bawełniany zaś eksportuje około 60 proc. wyrobów zagranicę; Oddział białostocki informuje: W przemyśle garbarskim naszego okręgu sytuacja naogół przedstawia się korzystnie; Oddział katowicki donosi: sytuacja w przemyśle cynkowym jest naogół pomyślniejsza, eksport węgla w kwietniu wyniósł prawie to samo co w marcu, 42 proc. całego wydobycia.

WYWÓZ DRZEWA WZRASTA. Przystosowywania taryf kolejowych do potrzeb przemysłu eksportującego celem ułatwienia mu konkurencji na targach zagranicznych wydaje już owoce. Oddział Banku Polskiego w Równem komunikuje, iż w m. kwietniu wywieziono dość znaczne ilości drzewa do Gdańska i do Niemiec i że ożywienie nastąpiło głównie z powodu zniżenia taryf kolejowych.

WYWŁASZCZENIA POD KOLEJKI WĄSKOTOROWE. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 20 maja 1925 r. powzięła następujące uchwały: 1) Rozporządzenie w sprawie wywłaszczenia nieruchomości pod budowę **kolei wąskotorowych** Blei Szarjej, szyb Klotylda oraz szyb Wyzwolenie; 2) Projekt zarządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie udzielania koncesyj na budowę i eksploatację wąskotorowej **kolei Hajdaszek** przez **Pińczów, Wiślice do Cudzynowicz i z Kazimiery Wielkiej do Posądzy.**

LIKWIDACJA NIERUCHOMOŚCI NIEMIECKICH W POLSCE. Z Poznania donoszą: Komitet likwidacyjny zakwalifikował do przymusowej likwidacji następujące objekty: elektrownię w Pleszewie, własność firmy „Elektrizitäts-Lieferungen Geselschaft“ w Berlinie, Gazownię w Grabowie, własność firmy „Frank“ w Bremie, Gazownię i wodociągi w Strzelnie, własność firmy „Continentale Wasserwerksgesellschaft“ w Berlinie, elektrownię, gazownię i wodociągi w Chojnicach, własność firmy „Elektrozitäts-Gas und Wasserwerksaktien Gesellschaft Komitz“ w Chojnicach, elektrownię i tramwaje w Toruniu, własność firmy „Elektrizitätswerke“ w Toruniu, również dzierżawę gazowni w Toruniu tej firmy.

PRZEGRUPOWANIA W ŚWIATOWYM PRZEMYŚLE NAFTOWYM. Zupełną niespodzianką jest fuzja amerykańskiego koncernu naftowego Dohomy ze Standard Oil. W roku zeszłym Dohemy rokował o połączenie się z trustem anglo-holenderskim Royal Dutch Schell. Obok koncernu Sinclair'a, który już od dłuższego czasu jest w bliskich stosunkach z Standard Oil, koncern Dehemy, był największą niezależną firmą naftową w Stanach Zjednoczonych. W transakcji z ramienia Standard Oil Co. of Indian. Kompanja ta równocześnie owładnęła angielską grupą lorda Inverforhta, reprezentowaną przez towarzystwo Britisch-Mexican Petroleum Co. W kołach kompetentnych uważają, że powyższe transakcje są pierwszym krokiem w kiernuku podzielenia rynków europejskich na sfery wpływów dwóch najwybitniejszych trustów amerykańskich.

ZŁOTA WALUTA UKAŻE SIĘ W ROSJI. Do Moskwy nadeszła już pierwsza partja złotych czerwońców bitych w petersburskiej mennicy. Komisarjat finansów S. S. S. R. cofnął dawne swoje zarządzenia wypuszczenia złotych czerwońców do obrotu, które ukażą się dopiero 1 lipca 1925 r. Pierwsza partja zostanie wypuszczoną już 20 maja b. r. Poszczególne sztuki już biorą udział w obrocie. Pierwsze transporty złotej waluty skierowane zostaną w okolice pograniczne dla celów propagandy i reklamy.

PROJEKT USTAWY O ORGANIZACJI PRZEMYSŁU DLA OBRONY KRAJU przedłożył rząd rumuński parlamentowi. W motywach zaznaczono, że państwo ma pierwszorzędny interes w zapewnieniu gospodarczej niezależności kraju. Dla osiągnięcia tego celu projektuje rząd, by pewne gałęzie przemysłu, które nie dadzą się rozbudować na zwykłych zasadach rentowności, były otoczone specjalną opieką państwa. Rząd ma być obowiązanym do oddawania tego rodzaju fabrykom wszystkich zamówień danego działu i to po cenach, które mogą przekraczać o 5 proc. oferty zagraniczne. Ponadto ma rząd gwarantować minimalną dywidendę w wysokości 7 proc., w zamian za co posiada jednak prawo nadzoru nad owemi fabrykami.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·03
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·45	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	3·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	3·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	10·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	10·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	18·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 16. Rządca drukarni L. K. Górski.